

Warto posłuchać do końca.

Podczas dzisiejszej, 31 maja sesji Rady Miejskiej burmistrz Marek Nazarko jeszcze raz wyjaśnił radnym sytuację związaną z postępowaniem prokuratorskim, procesem i uniewinnieniem.

- *Dochodzenie trwało 4 lata. Zbadano wszystko, wszystkie inwestycje gminne, przepływy finansowe, banki, domy maklerskie, rozliczenia podatkowe – 18 tomów akt. Sprawdzali, ile Agnieszka dostała nagród i czy nagrodami nie spłaciłem działki. Nie wiem, komu takie rzeczy mogą przychodzić do głowy. Przecież to od razu wyszłoby na jaw. I okazało się, że wiele osób w urzędzie otrzymało więcej nagród i o wyższej kwocie. Znamy specyfikę urzędu – urząd inwestycyjny.*
- *Sędzia stwierdził, iż zarzuty nie powinny być przedstawione, bo nic nie jest przestępstwem. To po pierwsze, a po drugie – burmistrz nie jest chłopcem do bicia, a jeżeli pan prokurator chciał skierować akt oskarżenia, to raczej wobec Sejmu, że <https://youtu.be/1B14ONsRmDg> nie wydał odpowiednich przepisów. I wreszcie po czwarte – jestem osobą publiczną i nigdzie nie uciekałem.*
- *Tu nie chodzi o uniewinnienie, o brak dowodów, czy proces poszlakowy. Więc o co chodzi? O rozgłos medialny? By prasa rozpisywała co zarzuca prokurator, bez sprawdzenia, czy to jest przestępstwo? O upokorzenie? Bo jak inaczej nazwać takie działania, jak radiowóz policji ciągle pod moim domem o 7.30 i badanie alkomatem żony, zabieranie na komendę policji, robienie mi zdjęć jak przestępcy, pobieranie odcisków palców i to w sytuacji, gdy żaden z zarzutów nie jest przestępstwem. I po co po trzy razy przesłuchiwać pracowników? Że może któryś pęknie? Zaznaczam, że prowadzimy otwarty urząd, o każdej sprawie wie co najmniej 3-4 pracowników i o wszystkim powiadamiam radnych.*
- *To tak jakby oskarżyć, że jestem prawosławny, ale to nie jest przestępstwem.*
- *Pozostaje jednak pytanie. Ile kosztował proces, ile kosztowali biegli? I czy nie jest to marnotrawstwo publicznych pieniędzy? Czy media będą miały odwagę, by to sprawdzić?*
- *Podsumowując kupiłem zwykłą działkę mieszkaniową, zwykły plac, nie jakąś w puszczy, w górach, czy nad jeziorem. Działalem jawnie, no bo trudno ukryć dom. Tak jak teraz kupiłem samochód, mercedesa i bardzo się cieszę, bo zawsze o takim marzyłem. Czy mogłem to zrobić?*
- *Nie kupiłem działki na żonę, na rodziców, na teściów, na siostrę. Kupiliśmy razem z żoną. I nie sprzedałem z 80-krotną przebitką, a zbudowałem tam dom, w miejscowości, w której od pokoleń mieszkamy.*
- *Żaden prokurator, czy polityk nie będzie decydował, czy będę burmistrzem, tylko ludzie, dla których opracuję jak mogę i jak umiem – czyli nasi mieszkańcy*
- *Jest takie fajne powiedzenie, że nie liczy się, ile razy cię kopią, a czy potrafisz iść dalej. I chcę powiedzieć jedno – nikt nie jest w stanie zniechęcić mnie do pracy na rzecz Gminy. Zawsze byłem wdzięczny mieszkańcom i będę ( dowodem na to jest fakt, że po przykrych doświadczeniach wystartowałem ponownie w wyborach na Burmistrza), za to że umożliwili mi zrobić coś dobrego dla Michałowa.*
- *Dziękuję wszystkim osobom, nie tylko z naszej gminy, którzy mnie wspierali, moim kolegom, wójtom, burmistrzom, prezydentom. Chciałbym podkreślić – to*

*taka dygresja do przemyślenia dla wszystkich - zobaczcie, jak bardzo ważne jest by mieć niezależne sądy i niezależny samorząd. Czasem wydaje się, że to co mieliśmy będzie zawsze, a rzeczywistość pokazuje, że o to trzeba walczyć i nie dać sobie odebrać!*

Poniżej publikujemy wyrok Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 08.04.2022 roku wraz z uzasadnieniem

-  
-

Sygn. akt XIII K 1546/21



## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 08 kwietnia 2022 roku

Sąd Rejonowy w Białymstoku XIII Wydział Karny w składzie:

*Przewodniczący* Sędzia Andrzej Gołaszewski

*Protokolant* Paulina Niedźwiedź

Przy udziale *Prokuratora* Marka Żendziana

Po rozpoznaniu w dniach 04, 18 oraz 25 marca 2022 roku sprawy:

**Marka Nazarko** syna Wiktora i Raisy z domu Ostrowiecka

Urodzonego 18 listopada 1968 roku w Białymstoku

Oskarżonego o to, że:

- I. w okresie od dnia 28 listopada 2006 roku, to jest daty zawarcia umowy notarialnej warunkowej nabycia nieruchomości, do dnia 11 grudnia 2006 roku, to jest do daty zawarcia notarialnej umowy nabycia nieruchomości, oraz przez kolejne lata, to jest do dnia przedawnienia wymagalności opłaty planistycznej wynikającej z uchwały numer



XXXIV/234/05 Rady Gminy Michałowo z dnia 17 listopada 2005 roku opublikowanej w Dzienniku Urzędowym numer 269 Wojewody Podlaskiego, pozycja 3155 z dnia 24 grudnia 2005 roku, to jest do dnia 24 grudnia 2010 roku w Białymstoku i w Michałowie, jako funkcjonariusz publiczny – Wójt Gminy Michałowo oraz strona umowy przeniesienia własności nieruchomości oznaczonej numerem 1007 o powierzchni 0,1351 ha położonej w Michałowie przy ulicy Młynowej róg Leśnej, w stosunku do której Gminie Michałowo na podstawie art. 109 ust. 1 pkt 1 i ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami przysługiwało prawo pierwokupu, działając w celu osiągnięcia korzyści osobistej w postaci nabycia wskazanej nieruchomości, nie dopełnił ciążących na nim obowiązków określonych art. 25 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku – kodeks postępowania administracyjnego, w ten sposób, że nie wyłączył się jako organ od załatwienia sprawy dotyczącej swoich interesów majątkowych oraz nie wystąpił do organu wyższego stopnia o merytoryczne załatwienie sprawy zgodnie z art. 26 § 2 pkt 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku – kodeks postępowania administracyjnego, a następnie w dniu 11 grudnia 2006 roku mając świadomość niedopełnienia ciążących na nim obowiązków oraz złożenia w Kancelarii Notarialnej Janusza Dąbrowskiego w Białymstoku pisma o numerze GG.72210-3/06 z dnia 08 grudnia 2006 roku o nieskorzystaniu przez Wójta Gminy Michałowo z prawa pierwokupu podpisanego przez podległą mu pracownicę tegoż Urzędu [REDAKTOWANE] która nie była do tego upoważniona, zakupił aktem notarialnym numer Repertorium A numer 19575/2006 z dnia 11 grudnia 2006 roku na siebie i małżonkę wyżej opisaną nieruchomość, pomimo tego, iż wcześniej, to jest do dnia 11 grudnia 2005 roku nieruchomość ta stanowiła własność Gminy Michałowo, przy czym po sprzedaży nieruchomości przez tę Gminę i wprowadzeniu planu zagospodarowania przestrzennego zmienił się status działki z rolnej na budowlaną, co znacznie zwiększyło jej wartość, a następnie po zakupie działki nie spowodował wyegzekwowania od sprzedających, czyli swoich kontrahentów – małżonków [REDAKTOWANE] – jednorazowej opłaty planistycznej w wysokości 30% wartości nieruchomości przewidzianej we wprowadzonym planie zagospodarowania przestrzennego zgodnie z dyspozycją art. 36 ust. 4 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz uchwale numer XXXIV/234/05 z dnia 17 listopada 2005 roku Rady Gminy Michałowo, gdzie w § 64 rozdziału 11 przewidziano taką opłatę w



stosunku do osób sprzedających nieruchomości objęte tymże planem przed upływem 5 lat od jego wprowadzenia, czym działał na szkodę interesu publicznego wyrażającego się w podważeniu zaufania społecznego do organów władzy samorządowej zobowiązanej do obiektywnego i bezstronnego załatwiania wpływających spraw oraz na szkodę Gminy Michałowo pozbawiając tę instytucję możliwości obiektywnego rozważenia, czy nie zachodzą przesłanki do skorzystania z prawa pierwokupu przedmiotowej nieruchomości i powodując na szkodę tej jednostki samorządowej nieosiągnięcie korzyści w wysokości 7.500 złotych stanowiącej dochód własny gminy osiągając przy tym korzyść majątkową, gdyż przy zachowaniu obowiązujących przepisów zapłaciłby za przedmiotową nieruchomość kwotę znacznie większą

To jest o czyn z art. 231 § 2 kk w zw. z art. 12 § 1 kk

- II. w okresie od dnia 14 grudnia 2018 roku do dnia 12 stycznia 2021 roku w Michałowie, jako funkcjonariusz publiczny – Wójt Gminy Michałowo, na podstawie art. 4 ust 1 oraz art. 7 ustawy z dnia 06 września 2001 roku o dostępie do informacji publicznej i wbrew dyspozycji art. 24i ustawy z dnia 08 marca 1990 roku o samorządzie gminnym, nie dopełnił ciążących na nim obowiązków w ten sposób, że nie spowodował niezwłocznej publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Michałowie, nie określił podwładnym pracownikom terminów ich niezwłocznej publikacji, ani nie monitorował wykonania tego obowiązku niezwłocznej publikacji aktualnych oświadczeń majątkowych składanych na podstawie art. 24h ustawy z dnia 08 marca 1990 roku o samorządzie gminnym, w związku z rozpoczęciem swojej kadencji w 2018 roku oraz złożonych za rok 2018 i 2019 rok, zaniechał również publikacji innych oświadczeń majątkowych złożonych na rozpoczęcie kadencji oraz za rok 2018 przez Radnych Rady Miejskiej w Michałowie: Marię Bożenę Ancipiuk – Przewodniczącą Rady Miejskiej Michałowa; Ninę Bielenię; Marlenę Marzenę Bocheńską; Marka Charytoniuka; Mikołaja Borysa Chłabicza; Piotra Dąbrowskiego; Bogdana Grykę; Raisę Jarocką; Alinę Kazberuk; Romana Konończuka; Ewę Kupraszewicz; Waldemara Łukszę; Bogusława Andrzeja Ostaszewskiego; Agnieszkę Jadwigę Grzegorzczuk oraz składanych corocznie przez zobligowanych pracowników Urzędu Miejskiego w Michałowie i kierowników





jednostek organizacyjnych Gminy Michałowo za rok 2018: Alinę Kalinowską – specjalistę Miejsko – Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Michałowie; Annę Funkowską – kierownika Miejsko – Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Michałowie; Bogdana Budziszę – kierownika Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Michałowie oraz złożonego w związku z zakończeniem pracy; Dariusza Golaka – dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Michałowie; Elżbietę Rosińską – kierownika Referatu Inwestycyjno – Geodezyjnego Urzędu Miejskiego w Michałowie; Ewę Doroszko – referenta do spraw księgowości podatkowej Urzędu Miejskiego w Michałowie; Jarosława Anchima – inspektora do spraw księgowości podatkowej Urzędu Miejskiego w Michałowie, a także składanego oświadczenia przy zmianie stanowiska; Joannę Stpiczyńską – inspektora do spraw księgowości podatkowej Urzędu Miejskiego w Michałowie; Jolantę Dzieniszewską – dyrektora Gminnego Przedszkola w Michałowie; Konrada Sikorę – zastępcę Burmistrza Michałowa, a także składanego oświadczenia przy rozpoczęciu pracy; Krystynę Wydrycką – dyrektora Szkoły Podstawowej w Michałowie; Małgorzatę Jolantę Golak – skarbnika Urzędu Miejskiego w Michałowie; Małgorzatę Pelc – referenta do spraw księgowości podatkowej Urzędu Miejskiego w Michałowie, a także składanego oświadczenia przy rozpoczęciu pracy; Marcina Siekierkę – dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Michałowie; Teresę Rybińską – kierownika Gminnej Biblioteki w Michałowie; złożonych następnie za rok 2019 przez Radnych Rady Miejskiej w Michałowie: Marię Bożenę Ancypiuk – Przewodniczącą Rady Miejskiej Michałowa; Ryszarda Balcerzaka; Ninę Bielenię; Marlenę Marzenę Bocheńską - Barszczewską; Marka Charytoniuka; Mikołaja Borysa Chłabicza; Piotra Dąbrowskiego; Bogdana Grykę; Raisę Jarocką; Alinę Kazberuk; Romana Konończuka; Ewę Kupraszewicz; Waldemara Łukszę; Bogusława Andrzeja Ostaszewskiego; Agnieszkę Jadwigę Grzegorczyk – Zabielską oraz składanych corocznie przez zobligowanych pracowników Urzędu Miejskiego w Michałowie i kierowników jednostek organizacyjnych Gminy Michałowo za rok 2019: Alinę Kalinowską – specjalistę pracy socjalnej Miejsko – Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Michałowie; Annę Funkowską – kierownika Miejsko – Gminnego Ośrodka



Pomocy Społecznej w Michałowie; Annę Stalbowską – sekretarza Gminy Michałowo na rozpoczęcie pracy; Dariusza Golaka – dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Michałowie; Dianę Barszczewską – inspektora Miejsko – Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Michałowie; Elżbietę Rosińską – kierownika Referatu Inwestycyjno – Geodezyjnego Urzędu Miejskiego w Michałowie; Ewę Doroszko – referenta do spraw księgowości podatkowej Urzędu Miejskiego w Michałowie; Joannę Stpiczyńską – inspektora do spraw księgowości podatkowej Urzędu Miejskiego w Michałowie; Jolantę Dzieniszewską – dyrektora Gminnego Przedszkola w Michałowie; Julitę Bajgus – pełniącą obowiązki dyrektora Zespołu Szkół w Michałowie; Konrada Sikorę – zastępcę Burmistrza Michałowa; Krystynę Wydrycką – dyrektora Szkoły Podstawowej w Michałowie; Małgorzatę Brumer – Kondratowicz – inspektora Miejsko – Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Michałowie; Małgorzatę Gwaj – Szostak – dyrektora Zespołu Szkół w Michałowie; Małgorzatę Jolantę Golak – skarbnika Urzędu Miejskiego w Michałowie na zakończenie pracy; Małgorzatę Pelc – referenta do spraw księgowości podatkowej Urzędu Miejskiego w Michałowie; Marcina Sickierkę – dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Michałowie; Romualda Kasperuka – inspektora Miejsko – Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Michałowie; Teresę Rybińską – kierownika Gminnej Biblioteki w Michałowie oraz składanych oświadczeń w związku z rozpoczęciem pracy w Gminie Michałowo w 2020 roku: Annę Palecką – skarbnika Gminy Michałowo i Pawła Oziabło – dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Michałowie, czym działał na szkodę interesu społecznego uniemożliwiając w ten sposób dostęp do przewidzianej ustawowo informacji publicznej

To jest o czyn z art. 23 ustawy z dnia 06 września 2001 roku o dostępie do informacji publicznej w zw. z art. 12 § 1 kk

- o r z e k a -

- I. Oskarżonego Marka Nazarkę **uniewinnia** od popelnienia zarzucanych mu czynów.



- II. Na podstawie art. 230 § 2 kpk zwrócić oskarżonemu dowody rzeczowe opisane w wykazach dowodów rzeczowych na kartach 1658 oraz 1659 akt.
  
- III. Na podstawie art. 230 § 2 kpk zwrócić Urzędowi Miejskiemu w Michałowie dowody rzeczowe opisane w wykazach dowodów rzeczowych na kartach 1660, 1661 oraz 1664 akt.
  
- IV. Kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa.

*Sędzia Andrzej Gotaszewski*



## UZASADNIENIE

Formularz UK 1		Sygnatura akt	XII K 1546/21
Jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku dotyczy tylko niektórych czynów lub niektórych oskarżonych, sąd może ograniczyć uzasadnienie do części wyroku objętych wnioskiem. Jeżeli wyrok został wydany w trybie art. 343, art. 343a lub art. 387 k.p.k. albo jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku obejmuje jedynie rozstrzygnięcie o karze i o innych konsekwencjach prawnych czynu, sąd może ograniczyć uzasadnienie do informacji zawartych w częściach 3-8 formularza.			
<b>1. USTALENIE FAKTÓW</b>			
<b>1.1. Fakty uznane za udowodnione</b>			
Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)	
1.1.1.	Marek Nazerko	Opisany w pkt I części wstępnej wyroku	
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za udowodnione		Dowód	Numer karty
<p>I. Czynności związane ze sprzedażą należącą do Gminy Michałowo nieruchomości niezabudowanej położonej w Michałowie przy ulicy Młynowej róg Leśnej oznaczonej numerem geodezyjnym 1007 o powierzchni 0,1351 ha, a mianowicie:</p> <p>1. wyznaczenie przez oskarżonego jako Wójta Gminy Michałowo mocą zarządzenia numer 4/05 z dnia 16 stycznia 2005 roku [REDAKTOWANE] na przewodniczącego komisji przetargowej do przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości</p> <p>2. sporządzenie datowanego na dzień 25 kwietnia 2005 roku operatu szacunkowego dotyczącego wyceny nieruchomości - określenie jej wartości wedle stanu na dzień 07 kwietnia 2005 roku na kwotę 13.145 złotych</p> <p>3. podjęcie przez Radę Gminy Michałowo w dniu 10 czerwca 2005 roku uchwały numer XXXI/207/05 w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości w trybie przetargu</p> <p>4. wydanie przez oskarżonego jako Wójta Gminy Michałowo zarządzenia numer 32/05 z dnia 27 czerwca 2005 roku w sprawie sprzedaży nieruchomości położonych w obrębie Michałowa - sporządzenie i podanie w operciu o nie do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży stanowiących własność Gminy Michałowo</p> <p>5. zamieszczenie ogłoszenia o sprzedaży nieruchomości w prasie</p> <p>6. ogłoszenie w dniu 11 sierpnia 2005 roku przez oskarżonego jako Wójta Gminy Michałowo przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Michałowo - wyznaczenie terminu przetargu na dzień 16 września 2005 roku</p> <p>7. wyłonienie na skutek przetargu przeprowadzonego w dniu 16 września 2005 roku kandydatów na nabywców nieruchomości w osobach [REDAKTOWANE] i małżonków [REDAKTOWANE]</p>		zarządzenia	296; 310-311
		operat szacunkowy	297-305
		uchwała	309
		faktura	312
		informacja	313
		ogłoszenie	314-315
		protokół z przetargu	319
		[REDAKTOWANE]	320
		[REDAKTOWANE]	666-667
		[REDAKTOWANE]	670-671
[REDAKTOWANE]	680-683		
[REDAKTOWANE]	722-725		
[REDAKTOWANE]	728-731		
<p>II. Zawarcie w dniu 20 października 2005 roku w formie aktu notarialnego warunkowej umowy sprzedaży, mocą której Gmina Michałowo reprezentowana przez Wójta w osobie oskarżonego sprzedała [REDAKTOWANE] małżonkom [REDAKTOWANE] za kwotę 19.520 złotych nieruchomość niezabudowaną położoną w Michałowie przy ulicy Młynowej róg Leśnej oznaczoną numerem geodezyjnym 1007 o powierzchni 0,1351 ha - pod warunkiem, że działająca na rzecz Skarbu Państwa Agencja Nieruchomości Rolnych nie skorzysta z przysługującego jej prawa pierwokupu.</p>		akt notarialny	115-121; 323-330
		wypis z rejestru gruntów	122; 424
		zaświadczenie	123; 425
		[REDAKTOWANE]	722-725
		[REDAKTOWANE]	728-731
<p>III. Złożenie przez Agencję Nieruchomości Rolnych Oddział Terenowy w Olsztynie Filii w Suwałkach datowanego na dzień 27 października 2005</p>		oświadczenie	124-125; 426





<input type="checkbox"/> 3.4. Umożenie postępowania		
<i>Zwięźle wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięźle o powodach umorzenia postępowania</i>		
<input checked="" type="checkbox"/> 3.5. Uniewinnienie	I (co do czynu opisanego w pkt I części wstępnej wyroku)	Marek Nazarko
<i>Zwięźle wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięźle o powodach uniewinnienia</i>		
<p>1. Na wstępie odnieść się należy do przesłanek przemawiających za uwolnieniem oskarżonego od pierwszego z postawionych mu zarzutów. Ponieważ był w swojej konstrukcji złożony, przeto w pierwszej kolejności poruszyć wypada wątek związany z wyrażeniem przez reprezentowaną przez oskarżonego Gminę Michałowo stanowiska co do przysługującego jej prawa pierwokupu działki numer 1007, której zakupem od małżonków ██████████ zainteresowany był Marek Nazarko. Tytułem przypomnienia wskazać należy, że przedmiotowa nieruchomość została w dniu 12 grudnia 2005 roku zbyta przez Gminę Michałowo właśnie na rzecz ██████████ małżonków ██████████ (patrz fakt numer V). Następnie zaś po upływie niespełna roku oskarżony podjął czynności mające na celu nabycie od nich tej działki. Wyrazem tego zawarł przez Marka Nazarkę z jednej strony, a także ██████████ małżonków ██████████ z drugiej, warunkowej umowy sprzedaży działki numer 1007 - pod warunkiem, że Wójt Gminy Michałowo nie skorzysta z przysługującego mu prawa jej pierwokupu. Umowa ta została zawarta w dniu 28 listopada 2006 roku (patrz fakt numer VI). Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że kwestia przysługującego Gminie Michałowo prawa pierwokupu przedmiotowej działki nie wynikała wyłącznie z treści wspomnianej warunkowej umowy jej sprzedaży. Krótko mówiąc - nie było to spowodowane wolą stron umowy, lecz zupełnie innymi okolicznościami od nich niezależnymi. Było to bowiem prostą konsekwencją zapisów poczynionych w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami. W zawartym w niej art. 109 ust. 1 pkt 1 wskazano, że gminie przysługuje prawo pierwokupu w przypadku sprzedaży niezabudowanej nieruchomości nabytej uprzednio przez sprzedawcę od jednostek samorządu terytorialnego. W ścisłym związku z tym przepisem pozostaje kolejny ujęty w przywołanej ustawie - a mianowicie art. 110 ust. 1. Stanowi mianowicie, że sprzedaż nieruchomości, której dotyczy prawo pierwokupu, może nastąpić, jeżeli wójt nie wykona prawa pierwokupu. Skoro zatem małżonkowie ██████████ pod koniec 2006 roku postanowili sprzedać oskarżonemu niezabudowaną działkę numer 1007, którą rok wcześniej nabyli od Gminy Michałowo jako jednostki samorządu terytorialnego, to nie może dziwić, że Gminie Michałowo z mocy art. 109 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami przysługiwało prawo pierwokupu przedmiotowej nieruchomości.</p> <p>2. W ślad za powyższymi rozważaniami wskazać należy, kto w imieniu gminy wykonuje wynikające z przepisów ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami prawo pierwokupu. Z zawartego w niej art. 109 ust. 4 wynika, że prawo pierwokupu wykonuje wójt. Z kolei z art. 110 ust. 4 ustawy można wyczytać, że wójt wykonuje prawo pierwokupu przez złożenie oświadczenia w formie aktu notarialnego u notariusza sporządzającego umowę sprzedaży nieruchomości, co do której może być wykonane prawo pierwokupu.</p> <p>3. Wskazanie w przepisach ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami wójta jako wykonującego w imieniu gminy prawo pierwokupu nie jest przypadkowe. Takie zastrzeżenie wiązać należy z regulacjami zawartymi w przepisach ustawy z dnia 08 marca 1990 roku o samorządzie gminnym. Otóż z mocy zawartego w niej art. 11a ust. 1 pkt 2 wójt jest organem gminy. Uzupełnieniem tego zapisu treść art. 26 ust. 1 ustawy, w myśl którego wójt jest organem wykonawczym gminy. Co więcej - stosownie do art. 31 tej ustawy wójt kieruje bieżącymi sprawami gminy oraz reprezentuje ją na zewnątrz. Wreszcie w myśl art. 30 ust. 1 ustawy wójt wykonuje zadania gminy określone przepisami prawa. Do jednych z nich należy ujęte w art. 30 ust. 2 pkt 3 ustawy gospodarowanie mieniem komunalnym. Do tej kategorii winno się zaliczać znajdujące się w dyspozycji gminy środki pieniężne (tak Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 26 kwietnia 2017 r.; II OSK 550/17). Tym samym nabycie za takie środki nieruchomości przybiera formę wykonywania przyznaných wójtowi gminy kompetencji w zakresie gospodarowania mieniem komunalnym, do czego uzyskanie zgody rady gminy nie jest wymagane (tak Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 03 kwietnia 2012 r.; I OSK 82/12). Co więcej - można tutaj dodatkowo mówić o zarządzie takim mieniem, co jest o tyle istotne, że w myśl art. 46 ust. 1 ustawy oświadczenie woli w imieniu gminy w zakresie zarządu mieniem składa jednoosobowo wójt. Stąd też wzajemna relacja omdwóch przepisów ustawy z dnia 08 marca 1990 roku o samorządzie gminnym oraz ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami prowadzi do wskazania wójta gminy jako uprawnionego do wykonania w jej imieniu prawa pierwokupu. Wójt ma bowiem status reprezentanta gminy. Jest więc upoważniony do wyrażania woli gminy jako osoby prawnej. W jego gestii pozostaje więc przejawianie woli gminy na zewnątrz, przy czym czyni to jednoosobowo - także w zakresie czynności w ramach zarządu mieniem (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 października 2001 r.; II CKN 327/99).</p> <p>4. Specyfika sprawy oskarżonego w kontekście wypowiedzenia się przez niego jako Wójta Gminy Michałowo co do prawa pierwokupu działki numer 1007 sprowadza się do tego, że występował w tym zakresie w dwóch rolach. Pierwsza z nich, to wspomniana funkcja publiczna nierozdzielnie związana z koniecznością złożenia stosownego oświadczenia w przedmiocie prawa pierwokupu. Z kolei druga, to rola o wymiarze prywatnym, a mianowicie potencjalnego nabywcy nieruchomości, co do</p>		



której reprezentowanej przez oskarżonego Gminie Michałowo przysługiwało prawo pierwokupu. Istniejący w tej mierze po stronie oskarżonego konflikt interesów jest zatem aż nadto dostrzegalny. Problem polega jednak na tym, że przepisy ustawy przywołanych powyżej w pkt 3 nie rozstrzygają sposobu postępowania wójta jako wykonującego w imieniu gminy prawo pierwokupu w tego rodzaju sytuacji kolizyjnej. Prokurator stanął zatem na stanowisku, że oskarżony winien wyłączyć się od zajęcia stanowiska w przedmiocie przysługującego Gminie Michałowo prawa pierwokupu działki numer 1007 pozostawiając podjęcie decyzji w tym właśnie zakresie innemu organowi. Z taką koncepcją nie można się zgodzić.

5. Przywołana powyżej koncepcja prokuratora odwołuje się do przepisu art. 25 § 1 pkt 1 kpa, zgodnie z którym organ administracji publicznej podlega wyłączeniu od załatwienia sprawy dotyczących interesów majątkowych jego kierownika. Niewątpliwie wójt gminy jako jej organ jest organem administracji publicznej. Z racji kierowania sprawami gminy oraz jej reprezentowania może być nazywany mianem kierownika tak ujmowanego organu administracji publicznej. Nie można również negować tego, że rozstrzygnięcie kwestii przysługującego Gminie Michałowo prawa pierwokupu działki numer 1007 wpływało na interesy majątkowe oskarżonego jako wójta tej Gminy. **Pomimo jednak tych uwag sugerowana przez prokuratora instytucja wyłączenia przewidziana w art. 25 § 1 pkt 1 kpa nie przystaje do procesowych realiów niniejszej sprawy.**

6. Omawiając wspomnianą instytucję wyłączenia przewidzianą w art. 25 § 1 pkt 1 kpa zaznaczyć należy, że została uregulowana w przepisach kpa. Pamiętać należy o tym, że mają one zastosowanie jedynie w sprawach administracyjnych. Definicja sprawy administracyjnej zawarta jest w art. 1 kpa. Zgodnie z jego brzmieniem przepisy kpa normują postępowanie przed organami administracji publicznej w należących do właściwości tych organów sprawach indywidualnych rozstrzyganych w drodze decyzji administracyjnych. Postępowanie administracyjne toczy się przed organami administracji w sprawach indywidualnych rozstrzyganych w drodze decyzji administracyjnych. Sprawa indywidualna jest to sprawa dotycząca konkretnej osoby i konkretnej sytuacji. Podstawowym elementem charakteryzującym to postępowanie jest to, że sprawy są rozstrzygane w drodze decyzji administracyjnych, a więc zewnętrznych aktów władczych określających sytuację prawną konkretnie oznaczonego podmiotu w konkretnie oznaczonej sprawie. Pod podjęciem decyzji administracyjnej rozumie się również wszelkiego rodzaju pozwolenia, zezwolenia, orzeczenia oraz inne władcze rozstrzygnięcia w indywidualnych sprawach administracyjnych. Ostatecznie o tym, co jest decyzją administracyjną, nie decyduje nazwa, ale treść. Podstawowe elementy, które powinna zawierać decyzja administracyjna, określa art. 107 § 1 pkt 1 (tak Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 05 marca 1998 r.; IV SA 964/96). Zatem byt sprawy administracyjnej warunkuje działanie właściwego organu uprawnionego do wydania decyzji, której adresatem jest konkretna strona, w oparciu o przepisy materialne, w sprawie indywidualnej. Brak któregośkolwiek z tak wymienionych konstytutywnych elementów sprawy administracyjnej skutkuje tym, że sprawa nie posiada charakteru sprawy administracyjnej (tak Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 13 czerwca 2013 r.; III SA/Gd 143/13). Odniesienie tych uwag do zachowania oskarżonego skutkować musi uznaniem, że sprawa złożona przez niego jako Wójta Gminy Michałowo oświadczenia w przedmiocie skorzystania z prawa pierwokupu działki numer 1007 nie była sprawą administracyjną. Trudno o inną ocenę, skoro w tym zakresie nie było konieczne wydanie decyzji administracyjnej w przedmiocie wspomnianego prawa pierwokupu, lecz złożenie stosownego oświadczenia co do skorzystania z prawa pierwokupu, które winno trafić do notariusza sporządzającego umowę sprzedaży nieruchomości takim właśnie prawem objętej; (patrz pkt 2).

7. Powyższa konkluzja nie traci na aktualności nawet przy przyjęciu za prokuratorem, jakoby sprawa złożona przez wójta gminy oświadczenia co do skorzystania z prawa pierwokupu była sprawą administracyjną. W orzecznictwie administracyjnym wielokrotnie wskazywano, że brak jest podstaw do wyłączenia wójta od procedowania w sprawie, w której reprezentowana przez niego gmina jest stroną. Wskazywano mianowicie, że w aktualnym stanie prawnym brak jest przepisu odpowiadającego niedgyslejszemu art. 27a § 1 kpa który przewidywał, że organ gminy podlega wyłączeniu od załatwienia sprawy, w której stroną jest gmina. Przepis ten obowiązywał w latach 1990 - 1994 i został usunięty z kpa (tak Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 10 marca 2010 r.; II OSK 492/09). Dlatego też w orzecznictwie administracyjnym przeważa stanowisko co do tego, że brak jest wyrażonej normy prawnej na wzór uchylonego art. 27a kpa pozwalającej na wyłączenie wójta od udziału w sprawie, w której jego gmina jest stroną. Podstawy takiej nie mogą stanowić przepisy art. 24 i 25 kpa (tak Naczelny Sąd Administracyjny w wyrokach: z dnia 01 kwietnia 2009 r.; II OSK 460/08 oraz z dnia 01 września 2009 r.; II OSK 1339/08). **Próżno przy tym poszukiwać podstaw do wyłączenia organu samorządu terytorialnego w drodze wykładni.** Podkreśla się w tej mierze, że w wykonywaniu zadań i kompetencji przez organy administracji publicznej dochodzi do połączenia ról: z jednej strony organu wyposażonego w kompetencje do orzekania, a z drugiej zaś - organu wyposażonego w kompetencje do reprezentowania interesów państwa lub wspólnoty samorządowej. W rezultacie wymaga to pogodzenia określonych wartości - a mianowicie takiego, które nie powoduje pozbawienia państwa działającego przez organy państwowe możliwości wykonywania zadań publicznych (tak Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 30 marca 2010 r.; II OSK 88/10).

8. Skorzystanie przez oskarżonego z instytucji wyłączenia przewidzianej w art. 25 § 1 pkt 1 kpa - a tym samym przekazanie kwestii związanej ze skorzystaniem z prawa pierwokupu samorządowemu kolegium odwoławczemu jako organowi wyższego stopnia w stosunku do organów jednostek samorządu terytorialnego w rozumieniu art. 17 pkt 1 kpa, **nie znajduje podstawy jeszcze jednego powodu.** Chodzi mianowicie o istotę prawa pierwokupu jako instytucji o zabarwieniu wybitnie cywilnoprawnym. Otóż art. 109 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami wskazuje organ, który decyduje o wykonaniu prawa pierwokupu. Jednocześnie przepis ten przenosi na ten organ wszystkie związane z tym kompetencje. Tym samym określa on materialnoprawne uprawnienia wójta do samodzielnego wykonywania prawa pierwokupu nie przewidując w tym zakresie udziału innego organu gminy (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 11 lipca 2012 r.; II CSK 621/11). Trudno zatem zgodzić się z tezą, jakoby oskarżony winien sedować ciężący na nim jako na wójcie gminy obowiązek złożenia oświadczenia co do skorzystania z prawa pierwokupu na inny podmiot w trybie art. 25 § 1 pkt 1 kpa - tym bardziej, że takiego rozwiązania nie przewidują przepisy kt. traktujące o prawie pierwokupu. O nich w kontekście tego prawa zapominać nie można. Tyczące prawa pierwokupu regulacje zawarte w kc mają zastosowanie do wszelkich przypadków prawa pierwokupu bez względu na ich normatywne usytuowanie - chyba, że prawo to zostało inaczej ukształtowane w przepisach szczególnych. Ustawowe prawo pierwokupu przysługujące gminie z mocy art. 109 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami nie zostało w niej unormowane w sposób wyczerpujący. W tej sytuacji konieczne jest sięgnięcie do regulacji



kodeksowych, które stosuje się do ustawowego prawa pierwokupu w braku przepisów szczególnych regulujących to prawo (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 09 września 2009 r.; V CSK 43/09). Dlatego też słuszne wydaje się przytoczenie w tym miejscu przepisu art. 602 § 1 kc, zgodnie z którym prawo pierwokupu jest nie tylko niezbywalne, ale także niepodzielne. Tym bardziej nie można zgodzić się z koncepcją przeniesienia przez oskarżonego jako wójta gminy na inny podmiot obowiązku złożenia oświadczenia co do skorzystania z prawa pierwokupu.

9. Powyższe uprawnia do postawienia wniosku co do tego, że rozstrzygnięcie kwestii skorzystania z prawa pierwokupu winno nastąpić bez udziału czynnika zewnętrznego, a więc na forum gminy. Taka też sytuacja zaistniała na gruncie sprawy oskarżonego. Co prawda raczył zasięgnąć opinii Rady Gminy w zakresie tego, czy Gmina Michałowo jest zainteresowana skorzystaniem z prawa pierwokupu działki numer 1007 (patrz fakt numer VII), niemniej jednak było to podyktowane nie tyle koniecznością dostosowania się do przepisów prawa, co swołostego rodzaju ostrożnością. Wniosku tego nie zmienia treść przepisu art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 08 marca 1990 roku o samorządzie gminnym. Stanowi mianowicie, że do właściwości rady gminy należą wszystkie sprawy pozostające w zakresie działania gminy, o ile ustawy nie stanowią inaczej. To, że radzie gminy przysługuje domniemanie kompetencji, nie oznacza jeszcze, że może ona wkraczać w kompetencje wykonawcze przypisane organowi wykonawczemu, a zatem wójtowi gminy (tak Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 14 października 2009 r.; I OSK 347/09). Co więcej - poza ramami uprawnień rady gminy jest podejmowanie na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 9 lit. a ustawy z dnia 08 marca 1990 roku o samorządzie gminnym jednostkowych aktów nabycia nieruchomości na rzecz gminy (tak Wojewódzki Sąd Administracyjny w Opolu w wyroku z dnia 25 września 2008 r.; II SA/Op 225/08). Przepis ten mówi o tym, że do wyłącznej właściwości rady gminy należy podejmowanie uchwał w sprawach majątkowych gminy przekraczających zakres zwykłego zarządu dotyczących między innymi zasad nabywania nieruchomości. Przez pojęcie tych zasad należy rozumieć zbiór podstawowych reguł postępowania dla organu wykonawczego z pominięciem szczegółowych postanowień przewidzianych do konkretyzacji w umowie zawieranej przez gminę reprezentowaną przez jej organ wykonawczy z nabywcą nieruchomości (tak Wojewódzki Sąd Administracyjny w Olsztynie w wyroku z dnia 12 grudnia 2017 r.; II SA/Ol 917/17). O ile rada gminy nie określiła w drodze uchwały zasad nabywania nieruchomości, to do czasu jej wydania wójt może dokonywać takiej czynności z zakresu gospodarowania mieniem komunalnym wyłącznie za zgodą rady gminy (tak Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie w wyroku z dnia 06 lipca 2012 r.; II SA/Kr 716/12). Z chwilą podjęcia takiej uchwały zgoda rady gminy na dokonywanie czynności nabywania nieruchomości nie jest wymagana - wówczas to konkretyzuje się ujęte w przepisie art. 30 ust. 2 ustawy z dnia 08 marca 1990 roku o samorządzie gminnym wyłączenie kompetencji wójta gminy do gospodarowania mieniem komunalnym. Przenosząc te uwagi na grunt sprawy oskarżonego należy przypomnieć, że Rada Gminy Michałowo podjęła w dniu 22 czerwca 2006 roku uchwałę numer XXX/287/06 w sprawie określenia zasad nabywania, zbycia, zamiany, obciążenia nieruchomości gruntowych, ich wydzierżawiania lub najmu na okres dłuższy niż trzy lata (k. 1756-1759). Oznacza to, że z tym dniem oskarżony jako Wójt Gminy Michałowo nie miał obowiązku uzyskiwania zgody rady gminy na nabycie nieruchomości na rzecz gminy. Nie było zatem konieczne pozyskiwanie przezeń przywołanej powyżej opinii co do skorzystania na rzecz gminy z prawa pierwokupu działki numer 1007. Stąd też sformułowany już wniosek co do tego, że oczekiwanie przez oskarżonego na taką właśnie opinię było podyktowane nie tyle koniecznością dostosowania swojego zachowania do przepisów prawa, co zwykłą ostrożnością.

10. Z wyłaniającego się w sprawie stanu faktycznego wynika, że finalnie do notariusza trafiło oświadczenie wskazujące na to, iż Gmina Michałowo nie skorzysta z prawa pierwokupu działki numer 1007. Było ono sygnowane podpisem [REDAKTOWANE] (patrz fakt numer VIII). Prokurator upatrywał w tym zakresie znamion przestępstwa z uwagi na to, jakoby nie była ona upoważniona do podejmowania takich czynności w imieniu Gminy Michałowo. Z taką tezą zgodzić się nie można. Przede wszystkim założenia o braku uprawnień [REDAKTOWANE] do sporządzenia zakwestionowanego przez rzecznika oskarżenia pisma nie można opierać na samej analizie zakresu jej obowiązków (k. 360; 369). O ile nawet nie ujęto w nim podejmowania omawianych inicjatyw w imieniu Gminy Michałowo, to przecież żaden przepis prawa nie zabraniał oskarżonemu jako Wójtowi Gminy Michałowo upoważnienia [REDAKTOWANE] ad hoc do dokonania takiej czynności. W orzecznictwie ugruntował się pogląd co do tego, że możliwe jest złożenie oświadczenia co do wykonania prawa pierwokupu przez pełnomocnika gminy (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 05 stycznia 1992 r.; III CZP 115/91). Wskazywano również, że ustanowiony przez wójta pełnomocnik gminy może złożyć w imieniu gminy oświadczenie woli w zakresie zarządu mieniem (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 03 października 2003 r.; III CZP 53/03). Wreszcie w kontekście przyznanego wójtowi przez przepis art. 31 ustawy z dnia 08 marca 1990 roku o samorządzie gminnym uprawnienia do reprezentowania gminy przyjęto, że wójt może ustanowić pełnomocnika gminy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 października 2001 r.; II CKN 327/99). Skoro zatem z przedmiotowego pisma z dnia 08 grudnia 2006 roku wynika, że podinspektor [REDAKTOWANE] występowała z upoważnienia Wójta Gminy Michałowo, to wniosek stąd taki, iż działała w oparciu o takie upoważnienie. Nie zmieniają tego trudności w udokumentowaniu samego faktu udzielenia przez oskarżonego takiego upoważnienia [REDAKTOWANE]. Po pierwsze - żadna forma szczególna nie była w tym zakresie wymagana. Takowa w formie aktu notarialnego była zastrzeżona wyłącznie dla oświadczenia o skorzystaniu z prawa pierwokupu (patrz pkt 2). Gdyby zatem Gmina Michałowo chciała skorzystać z prawa pierwokupu, to nie tylko oświadczenie o tym, ale także pełnomocnictwo do jego złożenia, winny przybrać formę aktu notarialnego. Trudno w tym miejscu o inną konkluzję, skoro w myśl art. 99 § 1 kc jeżeli do ważności czynności prawnej potrzebna jest szczególna forma, to pełnomocnictwo do dokonania tej czynności powinno być udzielone w tej samej formie. Zatem oświadczeniu sygnowanemu przez [REDAKTOWANE] o odstąpieniu przez Gminę Michałowo od skorzystania z prawa pierwokupu nie można czynić żadnego zarzutu co do jego formy - podobnie, jak i jej upoważnieniu do jego złożenia, które mogło przybrać nawet formę ustną. W orzecznictwie ugruntował się pogląd co do tego, że pełnomocnictwo może być udzielone nawet w sposób dorozumiany, w tym poprzez milczące akceptowanie czynności pełnomocnika (tak Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 26 marca 2019 r.; I ACa 502/18). Co więcej - co do zasady forma udzielenia pełnomocnictwa jest dowolna. Wyjątki od tej reguły wskazane są w art. 99 kc (tak Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 14 czerwca 2016 r.; I ACa 298/16). Te wyjątki, to pełnomocnictwo ogólne udzielane w formie pisemnej, a nadto szczególna forma pełnomocnictwa zastrzeżona wówczas, gdy czynność prawna nim objęta także ma być dokonana w szczególnej formie. Bez wątpienia wyjątki takie w niniejszej sprawie nie wystąpiły. Nie powinno się przy tym mylić udzielenia pełnomocnictwa z jego pisemnym udokumentowaniem, co nie zawsze jest konieczne - wymagane jest chociażby celem przedłożenia przed sądem. Otóż



pełnomocnictwo z jednej strony oznacza pochodzące od mocodawcy umocowanie pełnomocnika do działania w imieniu mocodawcy, a z drugiej zaś - dokument stwierdzający to umocowanie. Udzielenie pełnomocnictwa rozumianego jako umocowanie może nastąpić w dowolnej formie, również ustnej. W realiach procesowych, jak chociażby w postępowaniu cywilnym, powinno nastąpić potwierdzenie umocowania stosownym dokumentem, co wynika z art. 89 § 1 kpc. Jednakże dokument pełnomocnictwa sam w sobie nie rodzi umocowania, nie ma więc znaczenia konstytutywnego - taki charakter posiada samo udzielenie umocowania (tak Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 12 czerwca 2014 r.; V ACa 157/14). Po wtóre - trudno oczekiwać odnalezienia ewentualnego pisemnego upoważnienia [redacted] do sporządzenia wspomnianego pisma z dnia 08 grudnia 2006 roku. Zdarzenie to zaistniało bowiem ponad 15 lat temu. Sama [redacted] była przesłuchiwana w dniu 07 lutego 2020 roku (k. 455-457), zaś czynności mające na celu pozyskanie gminnej dokumentacji przeprowadzono w dniu 07 listopada 2019 roku (k. 242-246). Uplyw kilkunastu lat od daty pojawienia się spornego pisma w obrocie tłumaczy zatem z jednej strony niepamięć [redacted] co do okoliczności związanych z jego sporządzeniem, a z drugiej zaś - trudności dowodowe zmierzające do wyjaśnienia tych okoliczności. Zresztą w międzyczasie mogły zaistnieć zdarzenia skutkujące utratą takich czy innych dokumentów gminnych. Świadek [redacted] wskazywał na takie zdarzenia losowe, jak włamanie do gminnego lokalu, pożar czy zmiana siedziby gminy (k. 1305-1306). Winna zatem mieć w tej mierze zastosowanie wyrażona w art. 5 § 2 kpk zasada *in dubio pro reo*. Skoro bowiem z omawianego pisma z dnia 08 grudnia 2006 roku sygnowanego przez [redacted] wynika, że występowała z upoważnienia Wójta Gminy Michałowo, to nawet przy braku pisemnego potwierdzenia udzielenia takiego upoważnienia nie można twierdzić, jakoby go nie było - tym bardziej, że na jego istnienie wprost pismo to wskazuje, zaś upływ kilkunastu lat od daty jego sporządzenia jest niezależną od oskarżonego i świadka [redacted] okolicznością utrudniającą czynienie w tym zakresie bardziej precyzyjnych ustaleń faktycznych.

11. W nawiązaniu do powyższego nadmienić należy, że zawarte w ustawie z dnia 08 marca 1990 roku o samorządzie gminnym przepisy regulujące kwestie reprezentowania gminy nie zawierają w sobie sprzeczności. Chodzi z jednej strony o przepis art. 31 wskazujący wójta jako reprezentującego gminę na zewnątrz, a z drugiej zaś - o przepis art. 46 ust. 1 mówiący o możliwości upoważnienia przez wójta własnego zastępcy działającego samodzielnie bądź z inną osobą do składania oświadczeń woli w imieniu gminy w zakresie zarządu mieniem. W literaturze wskazywano, że drugi z tych przepisów jest szczególnie względem pierwszego, przez co winien być uznawany za formułujący krąg podmiotów, które wójt może upoważnić do składania oświadczeń woli w imieniu gminy. Przeważała jednak koncepcja co do tego, że przepis art. 46 ust. 1 reguluje tylko wewnętrzzorganizacyjne zasady podziału czynności w urzędzie gminy, w związku z czym nie może być interpretowany jako ograniczający krąg pełnomocników. W konsekwencji uznano, że art. 46 ust. 1 nie jest przepisem szczególnym względem art. 31. Dodawano w tej mierze, że przepis art. 31 upoważnia wójta do składania oświadczeń woli w imieniu gminy nie tylko w sferze publicznoprawnej, ale także prywatnoprawnej - w tym w zakresie zarządu mieniem komunalnym. Dlatego też do oświadczeń woli składanych przez wójta na podstawie art. 31 zaliczono także udzielenie pełnomocnictwa (upoważnienia), która to czynność jest przeciw oświadczeniom woli. W doktrynie wskazywano również, że skoro z art. 31 nie wynikają żadne ograniczenia w odniesieniu do osób, którym wójt może udzielić pełnomocnictwa do składania oświadczeń woli w imieniu gminy, to tym samym może go udzielić zarówno osobom wymienionym w art. 46 ust. 1, jak i innym. Zdaniem przedstawicieli nauki prawa taka koncepcja zawiera w sobie nieoceniony aspekt praktyczny umożliwiający sprawne funkcjonowanie gminy w sytuacji, gdy udzielenie pełnomocnictwa uzależnione jest tylko od jej organu wykonawczego, a więc wójta. W szczególności jest to dostrzegalne w dużych gminach, w których wypełnienie przez wójta ustawowego obowiązku gospodarowania mieniem komunalnym wymaga ciągłego składania oświadczeń woli w sprawach dotyczących zarządu tym mieniem. Zatem umożliwienie reprezentacji gminy przez osoby, które nie są ani wójtem, ani jego zastępcą, w dużym stopniu ułatwia gminie uczestniczenie w obrocie prawnym, a tym samym zwiększa operatywność jej działania (tak B. Dolnicki (red.) [w:] *Ustawa o samorządzie gminnym. Komentarz*, ABC 2010). Z takim stanowiskiem wypada się zgodzić - tym bardziej, że dyskusja odnośnie wzajemnych relacji przepisów art. 31 i 46 ust. 1 ustawy z dnia 08 marca 1990 roku o samorządzie gminnym została zażegnana wspomnianą powyżej w pkt 10 uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 03 października 2003 roku w sprawie III CZP 63/03. Otóż wskazano w niej, że ustanowiony przez wójta pełnomocnik gminy może złożyć w imieniu gminy oświadczenie woli w zakresie zarządu mieniem. Zdaniem Sądu Najwyższego z przepisu art. 31 ustawy wynika ogólna kompetencja wójta do reprezentacji gminy na zewnątrz. Zatem w stosunkach cywilnoprawnych może on składać oświadczenia woli, w tym ustanawiać pełnomocników do tych czynności, których mógłby sam dokonać jako organ gminy, a które byłyby bezpośrednio czynnościami gminy. W odniesieniu zaś do czynności zarządu mieniem wójt z mocy art. 46 ust. 1 ustawy uzyskuje dodatkowe uprawnienia do wydawania upoważnienia, na mocy których zakres reprezentacji gminy zostaje rozszerzony i obejmuje również czynności zastępcy wójta jednoosobowo albo łącznie z inną upoważnioną osobą.

12. Gdyby nawet przyjąć za prokuratorem, jakoby sposób wykonania przez oskarżonego w imieniu reprezentowanej przez gminę prawa pierwokupu mieścił w sobie nieprawidłowości, to nawet taki fakt nie mógłby skutkować uznaniem jego zachowania za przestępstwo z art. 231 kk. Otóż mamy z nim do czynienia wówczas, gdy funkcjonariusz publiczny podejmie działania w ramach przyznanych mu uprawnień, lecz niezgodnie z prawnymi wymogami danej czynności. Podobnie negatywną ocenę zyska również realizowanie przez niego działań nie leżących w ramach jego uprawnień, lecz pozostających w związku z pełnioną funkcją, o ile będą stanowiły wykorzystanie wynikających z niej prerogatyw (podobnie Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w wyroku z dnia 05 września 2002 r.; II AKa 24/02). Innymi słowy - przedmiotowy występek wymaga wykazania, iż podjęte przez sprawcę działanie nie wchodziło w zakres jego kompetencji bądź było podjęte w ramach uprawnień, lecz niezgodnie z przepisami prawa bądź cięższymi na funkcjonariuszu publicznym obowiązkami (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 lipca 2008 r.; WA 24/08). Podkreślenia wymaga jednak, że samo przekroczenie uprawnień albo niedopełnienie obowiązków nie realizują jeszcze znamion omawianego czynu zabronionego. Do jego zaistnienia niezbędne jest jeszcze działanie na szkodę interesu publicznego lub prywatnego. Dlatego występki z art. 231 kk należy do kategorii przestępstw z konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo, a więc materialnych, znamienych skutkiem, którym jest wystąpienie niebezpieczeństwa powstania szkody w interesie publicznym bądź prywatnym (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 stycznia 2013 r.; I KZP 24/12). Ów interes tłumaczy się jako pewną korzyść bądź pożytek. Z kolei interes publiczny to nic innego, jak interes ogółu obywateli, pewnych grup społecznych lub





władz i urzędów oświatowych bądź samorządowych. Jak w kontekście tak poczynionych uwag eksponowane przez oskarżyciela wyrażenie szkody wspomnianym działaniem oskarżonego jawi się jako wymagalne. Ze szkodą na skutek potencjalnych nieprawidłowości w wykonaniu przez oskarżonego prawa pierwokupu mielibyśmy do czynienia wówczas, gdyby reprezentowana przez niego Gmina Michałowo została pozbawiona możliwości zakupu działki numer 1007. Tymczasem wcale nie była ona zainteresowana jej nabyciem. W pierwszej kolejności świadczy o tym wyrażone w dniu 06 grudnia 2006 roku na posiedzeniu Rady Gminy Michałowo stanowisko co do nie skorzystania z prawa pierwokupu tej nieruchomości (patrz fakt numer VII). Z drugiej zaś strony nie można zapominać o tym, że działka ta rok wcześniej została przez gminę sprzedana (patrz fakt numer V). Niepodobna zatem wykazać, jakoby Gmina Michałowo była zainteresowana jej odkupieniem - tym bardziej, że na ten cel nie przeznaczono środków pieniężnych. Z gminnej dokumentacji można wyczytać, że ewentualne nabycie nieruchomości winno być poprzedzone stosowną uchwałą zabezpieczającą wykonanie takiej czynności w planie finansowym gminy (k. 1755). Nietrudno się domyślić, że takich środków na ewentualny zakup działki numer 1007 nie zabezpieczono. Co więcej - ewentualne odkupienie działki wiązało się z zapłatą kwoty wyższej od uzyskanej przez gminę z tytułu pierwotnej jej sprzedaży, co narażałoby ją na wymierne straty finansowe. Przecież gmina w 2005 roku sprzedała działkę za kwotę 19.520 złotych, zaś po roku została ona zbyta za kwotę 25.000 złotych. Zatem trudne do wytłumaczenia z ekonomicznego punktu widzenia byłoby dokonanie w 2006 roku zakupu sprzedanej w 2005 roku działki uznanej wówczas za zbędną dla Gminy Michałowo. Nie dziwi zatem, że odkupieniem działki nie była zainteresowana. To zaś oznacza, że nawet potencjalne nieprawidłowości przy wykonaniu prawa pierwokupu działki numer 1007 nie pozbawiały Gminę Michałowo możliwości jej odkupienia, do czego w żaden sposób nie dążyła.

13. Kończąc wątek dotyczący niezbędnego dla zaistnienia przestępstwa z art. 231 kk znamienia w postaci działania na szkodę interesu publicznego lub prywatnego stwierdzić należy, że niedopuszczalne jest określenie tegoż w taki sposób, jak to zostało uchyłone w akcie oskarżenia. Chodzi o wskazanie o działaniu na szkodę interesu publicznego wyrażającego się w podważeniu zaufania społecznego do organów władzy samorządowej. W orzecznictwie wskazywano, że dla wypełnienia omawianego znamienia nie wystarczy stworzenie nieo określonej abstrakcyjnej możliwości spowodowania takiej szkody (polegającej na wywołaniu braku zaufania do danej instytucji, czy też obniżeniu powagi urzędu (tak Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 09 czerwca 2010 r.; SK 52/08). Działanie sprawcy musi zatem wywołać poważne i konkretne niebezpieczeństwo powstania szkody, czy też zagrożenie dla chronionego prawem dobra. Następstw tych nie można określić innym mianem niż skutku powstałego w sferze zewnętrznej. Są to więc przesłanki implikujące przyjęcie materialnego charakteru czynu z art. 231 kk (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 stycznia 2013 r.; I KZP 24/12). Wspomniane okoliczności w sprawie oskarżonego nie zaistniały.

14. Nie doszło również ze strony oskarżonego do żadnych nieprawidłowości w zakresie związanym z tak zwaną opłatą planistyczną. Jeżeli chodzi o jej istotę, to należy się odwołać do przepisu art. 36 ust. 4 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Stanowi mianowicie, że jeżeli w związku z uchwaleniem planu miejscowego albo jego zmianą wartość nieruchomości wzrosła, a właściciel lub użytkownik wieczysty zbywa tę nieruchomość, to wojt pobiera jednorazową opłatę ustaloną w tym planie określoną w stosunku procentowym do wzrostu wartości nieruchomości. Opłata ta jest dochodem własnym gminy. Wysokość opłaty nie może być wyższa niż 30 procent wzrostu wartości nieruchomości. Odnosząc ten przepis do realiów Gminy Michałowo wskazać należy, że Rada Gminy Michałowo podjęła w dniu 17 listopada 2005 roku uchwałę numer XXXV/234/05 w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miejscowości Michałowo. Została ona opublikowana w Dzienniku Urzędowym Województwa Podlaskiego z dnia 24 grudnia 2005 roku numer 269 pod pozycją 3155 z zastrzeżeniem wejścia w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia. Jej wykonanie powierzono Wójtowi Gminy Michałowo. W uchwale tej istotny jest § 64, mocą którego ustalono stawkę procentową służącą naliczeniu jednorazowej opłaty z tytułu wzrostu wartości nieruchomości w związku z uchwaleniem planu dla całego terenu objętego planem w wysokości 30 procent (patrz fakt numer IV). Pomimo tych okoliczności oskarżony jako Wójt Gminy Michałowo nie miał obowiązku naliczenia opłaty planistycznej od małżonków [redacted] jako zbywców działki numer 1007 (co do okoliczności jej sprzedaży - patrz fakty numer VI oraz IX).

15. Istota ujętej w przywołanym wyżej przepisie opłaty planistycznej sprowadza się do konieczności uregulowania przez właściciela nieruchomości takiej należności w razie kumulatywnego spełnienia trzech przesłanek. Pierwszą z nich jest uchwalenie planu miejscowego bądź jego zmiana. Drugą - wzrost wartości nieruchomości. Wreszcie ostatnią - zbycie nieruchomości (tak Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z dnia 11 marca 2021 r.; IV SA/Wa 2531/20). Podstawą ustalenia opłaty planistycznej jest wykazanie, że wartość nieruchomości wzrosła na skutek przyjęcia nowych rozwiązań planistycznych (tak Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 07 lipca 2021 r.; IV SA/Po 29/21). Krótko mówiąc - zwiększenie wartości nieruchomości musi być wyłącznie następstwem uchwalenia planu i ustalenia w nim przeznaczenia terenu korzystniejszego niż przeznaczenie dotychczasowe (tak Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie w wyroku z dnia 03 lutego 2021 r.; II SA/Kr 1265/20). W niniejszej sprawie nie zostały spełnione wszystkie przesłanki warunkujące naliczenie opłaty planistycznej. Z trzech wspomnianych zaistniały jedynie dwie. I tak Rada Gminy Michałowo podjęła w dniu 17 listopada 2005 roku uchwałę w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miejscowości Michałowo. Po wtóre - po uchwaleniu tego planu, a mianowicie pod koniec 2006 roku, małżonkowie [redacted] sprzedali oskarżonemu działkę numer 1007. Nie ziszcł się jednak trzech warunek przemawiający za ustaleniem opłaty planistycznej. Otóż wbrew przekonaniu urzędu prokuratorskiego uchwalenie planu zagospodarowania przestrzennego nie spowodowało zwiększenia wartości przedmiotowej nieruchomości.

16. Prokurator swoje przekonanie o zwiększeniu wartości działki numer 1007 oparł na porównaniu dwóch kwot: ceny sprzedaży działki w 2005 roku (19.520 złotych) oraz ceny jej powtórnej sprzedaży w 2006 roku (25.000 złotych). Należy w tym zakresie podkreślić, że wzrost wartości nieruchomości w rozumieniu art. 36 ust. 4 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym będący przesłanką naliczenia opłaty planistycznej jest niezależny od kwoty sprzedaży nieruchomości (tak Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach w wyroku z dnia 06 września 2019 r.; II SA/Gl 308/19). Gdyby bowiem istniał w tej mierze taki związek, to zbywcy nieruchomości w celu uniknięcia obciążenia ich opłatą planistyczną celowo



zaniżaliby dla celów notarialnych ceny sprzedaży nieruchomości proponując ceny porównawcze. Mogłoby nawet dochodzić do kuriozalnych sytuacji, w których zbywca nieruchomości twierdząc, że na skutek uchwalenia planu zagospodarowania przestrzennego doszło do obniżenia wartości jego działki, żąda od gminy odszkodowania równego obniżeniu wartości nieruchomości, o którym to rozstrzygnięciu mówi art. 36 ust. 3 cytowanej ustawy. Przykład ten jednoznacznie potwierdza, że słuszną jest przywołana wyżej teza odnośnie tego, iż wzrostu wartości nieruchomości z ceną jej sprzedaży utożsamiać nie sposób. Zresztą zeznania zbywcy działki numer 1007 w osobie ██████████ wprost wskazują na przesłanki, którymi kierował się ustalając cenę jej sprzedaży. Otóż wskazał, że były mu potrzebne pieniądze na zakup innej działki, której cena zakupu miała się zamknąć kwotą rzędu 28 - 29.000 złotych. Dlatego też początkowo ustalił cenę wywoławczą za działkę na poziomie 30.000 złotych, która jednak odstraszała potencjalnych nabywców. W efekcie musiał iść na ustępstwa ustalając w drodze negocjacji cenę sprzedaży na ostatecznym poziomie 25.000 złotych. Z drugiej zaś strony ██████████ wskazał, że bez sensu byłoby sprzedanie działki za taką samą cenę, za którą wcześniej ją kupił (k. 724-725). Ewidentnie widać zatem, że przy naliczaniu opłaty planistycznej ustalenia co do wzrostu wartości nieruchomości nie mogą być czynione wyłącznie na podstawie samej kwoty sprzedaży nieruchomości. Opłata planistyczna wiąże się z obiektywnym wzrostem wartości nieruchomości - nie zaś z ceną nieruchomości stanowiącą wynik relacji popyt - podaż. Dlatego też sytuacja na rynku nieruchomości pozostaje bez wpływu na ocenę wzrostu obiektywnej wartości nieruchomości spowodowanej uchwaleniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (tak Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 21 czerwca 2007 r.; II OSK 933/06).

17. Dla oceny, czy wartość działki numer 1007 wzrosła na skutek uchwalenia przez Radę Gminy Michałowo w dniu 17 listopada 2005 roku mocą uchwały numer XXXIV/234/05 miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, decydujące znaczenie ma porównanie dwóch istotnych kwestii. Z jednej strony chodzi o to, jaki charakter zyskała wspomniana nieruchomość na skutek uchwalenia tego planu. Otóż została przeznaczona pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną. Wprost wynika to z wydanego dla celów notarialnych zaświadczenia z dnia 06 listopada 2006 roku o przeznaczeniu tej nieruchomości (k. 138). Jednocześnie należy przypomnieć, że przed uchwaleniem wspomnianego planu obowiązywał poprzedni zatwierdzony przez Radę Gminy Michałowo w dniu 09 lutego 1984 roku mocą uchwały numer XXXV/98/84, który utracił moc z dniem 31 grudnia 2002 roku (k. 1048). Okazuje się, że również pod rządami tego planu działka numer 1007 była przeznaczona pod teren mieszkaniowy. Wskazuje na to sporządzone dla celów notarialnych zaświadczenie z dnia 26 września 2005 roku (k. 425). Wniosek stąd taki, że nowe rozwiązania planistyczne ustanowione przez Radę Gminy Michałowo w żaden sposób nie zmieniały przeznaczenia działki numer 1007 w porównaniu do poprzednich założeń planistycznych. Trudno zatem udowodnić, jakoby uchwalenie nowego planu miało bezpośredni wpływ na wzrost wartości tej działki. Otóż wzrost wartości nieruchomości w rozumieniu art. 36 ust. 4 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym będący przesłanką naliczenia opłaty planistycznej musi być wyłącznie następstwem uchwalenia planu i ustalenia w nim przeznaczenia terenu korzystniejszego niż przeznaczenie dotychczasowe (tak Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie w wyroku z dnia 03 lutego 2021 r.; II SA/Kr 1265/20). Zatem jeżeli dotychczasowe przeznaczenie nieruchomości wynikające z zapisów poprzednio obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego okazało się tożsame z przeznaczeniem w nowo uchwalonym planie zagospodarowania przestrzennego, to określenie opłaty planistycznej nie ma racji bytu (tak Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 10 czerwca 2020 r.; II OSK 3818/19). Przeciż ma ona związek z ustaleniem wzrostu wartości działki na skutek uchwalenia nowego planu zagospodarowania przestrzennego. Jeżeli więc w nowym planie dana nieruchomość została przeznaczona pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną, a jednocześnie w uprzednio obowiązującym planie również była przeznaczona pod taką zabudowę, to wartość tej nieruchomości po wejściu w życie nowego planu nie ulega zmianie. Trudno zatem mówić o wzroście wartości takiej nieruchomości wskutek uchwalenia nowego planu, skoro przed jego uchwaleniem możliwe było takie samo wykorzystanie danej działki, jak po uchwaleniu planu (tak Wojewódzki Sąd Administracyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 14 marca 2012 r.; II SA/Wr 815/11). Dla takiego porównania nie ma znaczenia wygaśnięcie poprzedniego planu. Otóż utrata jego mocy obowiązującej na określonym obszarze jednostki samorządu terytorialnego nie oznacza, że tracą znaczenie dla porządku prawnego skutki prawne wywołane uchwałą stanowiącą plan zagospodarowania przestrzennego w zakresie dotyczącym konkretnych nieruchomości. Rozróżnienia wymaga bowiem kwestia formalna mocy obowiązującej aktu prawa miejscowego na danym obszarze od skutków prawnych, jakie dany akt wywołał w sferze praw i obowiązków rozmaitych podmiotów prawa w zakresie związanym ze statusem konkretnych nieruchomości. Skutki prawne uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego mogą w określonych okolicznościach w sposób trwały kształtować sposób wykonywania prawa własności - niezależnie od formalnej utraty mocy obowiązującej danego aktu planistycznego. W szczególności należy założyć, że wygaśnięcie planu miejscowego nie niweczy automatycznie tych jego ustaleń, które ustaliły przeznaczenie konkretnych terenów oraz określiły sposób ich zagospodarowania oraz warunki zabudowy (tak Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 28 listopada 2013 r.; II OSK 1526/12). Dlatego gmina nie może żądać daniny w postaci opłaty planistycznej, jeżeli w nowo uchwalonym planie przeznaczenie nieruchomości jest takie samo, jak w planie poprzednio obowiązującym, choćby była między nimi przerwa (tak Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 09 lutego 2010 r.; P-58/08). Suma tych danych potwierdza, że w związku ze zbyciem w 2006 roku działki numer 1007 nie było potrzeby naliczenia opłaty planistycznej.

18. Li tylko marginalnie nadmienić należy, że nie można zgodzić się z obraną przez prokuratora metodą obliczenia potencjalnej opłaty planistycznej należnej z tytułu zbycia w 2006 roku działki numer 1007. Otóż jak już wyżej wskazano ustalona przez strony umowy sprzedaży nieruchomości jej cena nie ma wpływu na wymiar wspomnianej opłaty. Zresztą gdyby nawet tak było, to 30-procentowa opłata winna być liczona nie od przywołanej przez urząd prokuratorski kwoty 25.000 złotych jako ceny sprzedaży działki w 2005 roku (w efekcie prokurator ustala opłatę na poziomie 7.500 złotych), ale od wzrostu wartości działki (różnica pomiędzy ceną 25.000 złotych z 2005 roku, a ceną 19.520 złotych z 2005 roku, czyli 30-procentowa opłata winna być liczona od kwoty 5.480 złotych dając w efekcie kwotę 1.644 złotych). W rzeczywistości jednak kwestię wyceny nieruchomości dla potrzeb ustalenia wysokości opłaty planistycznej reguluje rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 września 2004 roku w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzania operatu szacunkowego.



<p>3.5. Uniewinnienie</p>	<p>I (co do czynu opisanego w pkt II części wstępnej wyroku)</p>	<p>Marek Nazarko</p>
<p>Zwięzłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięzłe o powodach uniewinnienia</p>		
<p>1. Jako niezasadny ocenić należało kolejny z przypisanych oskarżonemu zarzutów, a mianowicie z art. 23 ustawy z dnia 06 września 2001 roku o dostępie do informacji publicznej. Zgodnie z tym przepisem odpowiedzialności karnej podlega ten, kto wbrew cięższemu na nim obowiązki nie udostępni informacji publicznej. W ocenie Sądu przepis ten ma zastosowanie wówczas, gdy osoba w nim wskazana definitywnie nie udostępni informacji publicznej w sytuacji, w której stosowny przepis prawa wskazuje termin na dokonanie tej czynności, który to został naruszony. Ponieważ oskarżony finalnie spowodował publikację oświadczeń majątkowych w Biuletynie Informacji Publicznej, a jednocześnie przepisy prawa nie narzucały na niego terminu do wykonania tego obowiązku, to należało dojść do przekonania, iż żadnego przestępstwa nie popełnił.</p> <p>2. Zgodnie z art. 4 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 06 września 2001 roku o dostępie do informacji publicznej obowiązane do udostępnienia informacji publicznej są władze publiczne oraz inne podmioty wykonujące zadania publiczne, między innymi organy władzy publicznej. Jako organy władzy publicznej w rozumieniu tego przepisu należy rozumieć organy samorządu terytorialnego (tak Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gorzowie Wielkopolskim w wyroku z dnia 23 maja 2018 r.; I SA/GO 133/18). Nie powinno zatem dziwić, że wójt gminy jako organ samorządu terytorialnego wykonujący zadania publiczne jest zobowiązany do udostępnienia informacji publicznej (tak Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z dnia 11 kwietnia 2018 r.; II SA/WA 282/17). Wójt winien to czynić w Biuletynie Informacji Publicznej. Otóż w myśl art. 7 ust. 1 pkt 1 cytowanej ustawy udostępnianie informacji publicznych następuje w drodze ogłaszania informacji publicznych, w tym dokumentów urzędowych, w Biuletynie Informacji Publicznej. W korelacji z tym przepisem pozostaje art. 24i ust. 3 ustawy z dnia 08 marca 1990 roku o samorządzie gminnym. Stanowi mianowicie, że jawne informacje zawarte w oświadczeniach majątkowych są udostępniane w Biuletynie Informacji Publicznej.</p> <p>3. Popołnienie przestępstwa z art. 23 ustawy z dnia 06 września 2001 roku o dostępie do informacji publicznej przez osobę zobowiązaną do udostępnienia informacji publicznej niewątpliwie jest związane z czynnikiem czasu, co dostrzegane było w doktrynie (tak T. R. Aleksandrowicz [w:] <i>Ustawa o dostępie do informacji publicznej. Komentarz; wyd. IV; Lexis Nexis 2008</i>). Już pobieżna analiza przepisów regulujących udostępnianie przez organy władzy publicznej informacji publicznych w postaci oświadczeń majątkowych prowadzi do wniosku, że regulacje te nie są jednolite. Podczas gdy odnośnie jednej grupy funkcjonariuszy publicznych precyzyjnie określono termin publikacji takich oświadczeń, to w przypadku innych tego rodzaju nakazów nie zawarto. Jako przykład pierwszego rozwiązania wskazać można przepis art. 87 § 6a ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku - prawo o ustroju sądów powszechnych. Wynika z niego, że jawne informacje zawarte w oświadczeniach o stanie majątkowym podmiot uprawniony do odebrania oświadczenia udostępnia w Biuletynie Informacji Publicznej nie później niż do dnia 30 czerwca każdego roku. Tożsamy przepis zamieszczono w ustawie z dnia 28 stycznia 2016 roku - prawo o prokuraturze. Chodzi mianowicie o art. 104 § 7a. Mieszane rozwiązanie przyjęto zaś w przepisach ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne. I tak w myśl art. 10 ust. 3b udostępnia się w Biuletynie Informacji Publicznej nie później niż do dnia 30 czerwca każdego roku jawne informacje zawarte w oświadczeniach majątkowych, ale jedynie części z objętych przepisami tej ustawy osób. Chodzi o Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Prezesa i Wiceprezesa oraz członków zarządu Narodowego Banku Polskiego. Co do pozostałych osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe nie sformulowano już obowiązku publikowania w takim terminie składanych przez nich oświadczeń majątkowych. Wreszcie ostatnia z metod legislacyjnych, to brak wskazania terminu publikowania oświadczeń majątkowych. Jako przykład można tutaj wskazać przepis art. 35 ust. 5 ustawy z dnia 09 maja 1996 roku o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Wskazano w nim, że jawne informacje zawarte w oświadczeniu o stanie majątkowym są podawane do wiadomości publicznej w formie zapisu elektronicznego odpowiednio przez Marszałka Sejmu albo Marszałka Senatu. Terminu do dokonania takiej publikacji nie określono. Podobnie jest w tym samym oskarżonym przepisie art. 24i ust. 3 ustawy z dnia 08 marca 1990 roku o samorządzie gminnym. Co prawda wskazano w nim, że jawne informacje zawarte w oświadczeniach majątkowych są udostępniane w Biuletynie Informacji Publicznej, niemniej jednak terminu takiej publikacji nie oznaczono.</p> <p>4. Z powyższego można wyprowadzić wniosek, że jeżeli ustawodawca wymaga udostępnienia do wiadomości publicznej oświadczeń majątkowych w określonym terminie, to czyni to precyzyjnie oznaczając dany termin. W przeciwnym razie zapisu takiego w odpowiednich ustawach nie zawiera, co nakazuje przyjąć, że nie narzuca żadnego terminu do opublikowania oświadczeń majątkowych. Za taką konkluzją przemawia analiza szeregu dotyczących omawianego zagadnienia publikacji prasowych, jednego z zapytań poselskich oraz stanowiska zajętego w tym przedmiocie przez właściwe ministerstwo.</p> <p>5. I tak w dniu 24 maja 2019 roku na portalu <a href="http://www.wp.pl">www.wp.pl</a> opublikowano artykuł "Rząd nie publikuje oświadczeń majątkowych premiera i ministrów". Jej osnową była interwencja jednego z posłów opozycji który alarmował, że wspomniane oświadczenia za 2018 rok jeszcze nie zostały opublikowane, podczas gdy w latach poprzednich, a mianowicie w 2017 oraz 2018 roku, były już w analogicznym terminie podane do wiadomości publicznej. Dziennikarze zasięgnęli na ten temat informacji w Centrum Informacyjnym Rządu. Uzyskali tam informację, że oświadczenia majątkowe są weryfikowane i wkrótce zostaną opublikowane, a nadto, że przepisy prawa nie regulują terminu ich publikacji.</p> <p>6. W dniu 30 maja 2012 roku w <i>Rzeczpospolitej</i> ukazał się artykuł "Cie samorządy mogą zwlekać z publikacją oświadczeń majątkowych?". Autor artykułu wywodził, że samorządy mogą bezkarnie zwlekać z publikacją oświadczeń majątkowych w Biuletynie Informacji Publicznej, albowiem ustawa nie określa terminu na wykonanie tego obowiązku. Dziennikarz zasygnalizował ten problem w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji uzyskując odpowiedź, że brak wspomnianego terminu może być odbierany jako mankament, niemniej jednak jego ewentualne wprowadzenie i tak miałyby jedynie instrukcyjny</p>		



charakter.

7. W dniu 26 lipca 2012 roku poseł Małgorzata Pepek wystąpiła z zapytaniem numer 1722 do Ministra Administracji i Cyfryzacji. Alarmowała w nim, że obowiązujące przepisy nie określają terminu, w jakim oświadczenia majątkowe przedstawicieli samorządu terytorialnego winny być publikowane w Biuletynie Informacji Publicznej. Wskazywała, że przepisy ustawy z dnia 08 marca 1990 roku o samorządzie gminnym nie określają terminu, w jakim należy to uczynić, a nadto nie przewidują sankcji za niewykonanie tego obowiązku. Podnosiła przy tym, że w praktyce dochodzi do takich sytuacji, w których oświadczenia majątkowe publikowane są po upływie nawet roku od terminu ich złożenia. W konkluzji zwróciła się do Ministra Administracji i Cyfryzacji o wskazanie, czy Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji podjęło lub zamierza podjąć prace nad zmianami przepisów regulujących powyższe kwestie. Zapytała również o to, czy zasadne jest wprowadzenie określonego obowiązkowego terminu publikacji oświadczeń majątkowych w Biuletynie Informacji Publicznej.

8. W datowanej na dzień 30 sierpnia 2012 roku odpowiedzi na zapytanie numer 1722 Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Magdalena Młochowska wskazała, że brak terminu publikacji oświadczeń majątkowych może być odbierany jako mankament, niemniej jednak nawet jego wprowadzenie będzie miało jedynie instrukcyjny charakter i nie wyeliminuje przypadków niepublikowania tego typu informacji w Biuletynie Informacji Publicznej. Podniosła również, że w razie braku publikacji oświadczenia obywatel może zwrócić się o jego udostępnienie w trybie wnioskowym - wówczas informacja ta winna mu zostać udzielona bez zbędnej zwłoki.

9. W świetle powyższego ewidentnie widać, że ani w sferach rządowych, ani w sferach parlamentarnych, nie był forsowany wniosek o istnieniu jakiegokolwiek terminu do publikacji oświadczeń majątkowych przedstawicieli samorządu. Tym bardziej może dziwić analogia koncepcja prokuratora, jakoby winny być publikowane niezwłocznie. Jest to wniosek o tyle dyskusyjny, że przepis art. 24i ust. 3 ustawy z dnia 08 marca 1990 roku o samorządzie gminnym formułujący obowiązek udostępniania w Biuletynie Informacji Publicznej jawnych informacji zawartych w oświadczeniach majątkowych nie wskazuje terminu, w jakim winno to nastąpić. Odwoływanie się w tym zakresie do przepisów ustawy z dnia 06 września 2001 roku o dostępie do informacji publicznej, które zawierają zapisy o możliwości niezwłocznego uzyskania informacji publicznej, jest dyskusyjną formą określenia w drodze analogii terminu do publikowania oświadczeń majątkowych przedstawicieli samorządu - tym bardziej niemożliwą do akceptacji, że stosowanie analogii w prawie karnym w zakresie określenia znamion czynu zabronionego jest niedopuszczalne.

10. Ustawa z dnia 06 września 2001 roku o dostępie do informacji publicznej w art. 3 ust. 2 mówi o tym, że prawo do informacji publicznej obejmuje uprawnienie do niezwłocznego uzyskania informacji publicznej. W ocenie Sądu w oparciu o ten przepis nie można twierdzić, jakoby publikowanie oświadczeń majątkowych przedstawicieli samorządu w Biuletynie Informacji Publicznej winno nastąpić niezwłocznie. Cytowany przepis posługuje się zgoła innym terminem, a mianowicie terminem uzyskanie. Chodzi zatem w tym zakresie o niezwłoczne uzyskanie już udostępnionej w stosownej formie konkretnej informacji publicznej, nie zaś o jej niezwłoczne udostępnienie poprzez publikację w Biuletynie Informacji Publicznej. Oczywistym jest bowiem, że można uzyskać tylko taką informację publiczną, która wcześniej w stosownym trybie została udostępniona do wiadomości publicznej. Wniosek stąd taki, że cytowany przepis nie może mieć zastosowania jeżeli chodzi o określenie terminu publikowania oświadczeń majątkowych przedstawicieli samorządu.

11. Wskazówką interpretacyjną nie może być również art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 06 września 2001 roku o dostępie do informacji publicznej. Mówi mianowicie o możliwości uzyskania w formie ustnej bądź pisemnej, nawet bez konieczności składania wniosku na piśmie, takiej informacji publicznej, która może być niezwłocznie udostępniona. Z przepisu tego można zatem wnioskować, że są dwie kategorie informacji publicznych: z jednej strony takie z nich, które mogą być niezwłocznie udostępnione, a z drugiej zaś takie, które nie mogą być udostępnione niezwłocznie. Przepis ten w żaden sposób nie formułuje zaleceń niezwłocznego publikowania oświadczeń majątkowych tej czy innej grupy funkcjonariuszy publicznych.

12. Podobnie należy ocenić przepis art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 06 września 2001 roku o dostępie do informacji publicznej mówiący o tym, że udostępnianie informacji publicznej na wniosek następuje bez zbędnej zwłoki, nie później niż w terminie 14 dni od złożenia wniosku. Przepis ten nie może być traktowany jako określający termin publikowania oświadczeń majątkowych przedstawicieli samorządu. Odnosi się bowiem do terminu udostępniania informacji publicznych w trybie wnioskowym. Zauważyć bowiem należy, że cytowana ustawa formułuje kilka trybów uzyskiwania informacji publicznych, co można wyczytać z przepisu art. 7 ust. 1. Jednym z nich jest ogłaszanie informacji w Biuletynie Informacji Publicznej, kolejnym zaś tryb wnioskowy skonkretyzowany w art. 10 ust. 1. Zgodnie z jego brzmieniem informacja publiczna, która nie została udostępniona w Biuletynie Informacji Publicznej lub portalu danych, jest udostępniana na wniosek.

13. Przywołana powyżej koncepcja Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji odnośnie możliwości uzyskania w trybie wnioskowym takiej informacji publicznej, która nie została opublikowana w Biuletynie Informacji Publicznej (patrz punkt 8), doprowadziła w efekcie do tego, że ani w doktrynie, ani w orzecznictwie, nie dostrzeżono konieczności penalizacji przepisem art. 23 ustawy z dnia 06 września 2001 roku o dostępie do informacji publicznej takich sytuacji, w których informacja publiczna pomimo ustawowego obowiązku jej zamieszczenia w Biuletynie Informacji Publicznej nie znalazła się tam. Uznawano bowiem, że o odpowiedzialności karnej z mocy tego przepisu można mówić dopiero w momencie, w którym informacja nieopublikowana w Biuletynie Informacji Publicznej, a wnioskowana w trybie art. 13 ust. 1 cytowanej ustawy, nie została udostępniona zainteresowanemu. W razie braku danej informacji na stronach Biuletynu Informacji Publicznej odsyłano do wnioskowego trybu jej pozyskania. Jednocześnie dostrzegano doniosłość wynikającego z konkretnych zapisów ustawowych obowiązku udostępniania informacji publicznych w Biuletynie Informacji Publicznej. Możliwość penalizacji zaniechania wykonania tej powinności dostrzegano jedynie w takich przypadkach, gdy obowiązek taki w przepisach szczególnych został określony precyzyjnie zarówno co do sposobu i formy, jak i merytorycznej zawartości informacji. A przecież art. 24i ust. 3 ustawy z dnia 08 marca 1990 roku o samorządzie gminnym formułujący obowiązek udostępniania w Biuletynie Informacji Publicznej oświadczeń majątkowych przedstawicieli samorządu jest wyjątkowo nieprecyzyjny nie wskazując nawet terminu, w jakim winny być opublikowane. Podkreślano, że taka wykładnia art. 23 ustawy z dnia 06 września 2001 roku o dostępie do informacji publicznej powoduje, że osoba zobowiązana do publikacji zostanie poddana sankcji dopiero w sytuacji rzeczywistej obstrukcji obowiązków informacyjnych chroniąc ustawodawcę przed zarzutem naruszenia zasady *nullum crimen sine lege certa*, to jest określoności





ustawy karnej (tak M. Bernaczyk; A. Presz [w]: *Karnoprawna ochrona prawa do informacji publicznej. Praktyczna analiza: Prokuratura i Prawo*; z 5; 2011).

14. W podobny sposób omawiane zagadnienie zostało potraktowane w orzecznictwie. Wskazywano mianowicie, że jeżeli informacja nie została udostępniona i nie funkcjonuje w obiegu publicznym, to zainteresowany nie może jej pozyskać inaczej, jak składając do organu władzy publicznej wniosek o udzielenie informacji (tak Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z dnia 21 lutego 2005 r.; II SAB/Wa 355/04). Dodawano, że skoro obywatel nie znalazł w Biuletynie Informacji Publicznej poszukiwanych informacji, to powinien skorzystać z wnioskowego trybu jej pozyskania skonkretyzowanego w art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 06 września 2001 roku o dostępie do informacji publicznej. Ewentualna bezczynność organu w udzieleniu informacji w tym właśnie trybie może być przedmiotem zaskarżenia do sądu administracyjnego, albowiem w tym właśnie zakresie istnieje wyraźna norma prawa statuująca uprawnienie do domagania się dostępu do informacji publicznej, a jej korelatem jest obowiązek organu do udostępnienia wnioskowanej informacji, bądź do wydania decyzji o odmowie jej udostępnienia (tak Wojewódzki Sąd Administracyjny w łodzi w postanowieniu z dnia 16 października 2008 r.; II SAB/Łd 40/08).

15. Powyższe prowadzi do wniosku, że oczekiwanie od oskarżonego niezwłocznego wykonania obowiązku udostępnienia w Biuletynie Informacji Publicznej oświadczeń majątkowych przedstawicieli samorządu nie znajduje podstaw prawnych - zwłaszcza, że ani art. 24i ust. 3 ustawy z dnia 08 marca 1990 roku o samorządzie gminnym, ani żaden przepis ustawy z dnia 06 września 2001 roku o dostępie do informacji publicznej, nie wskazują, kiedy to powinno nastąpić. Zgodzić się należy z przywołanym powyżej stanowiskiem Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, że taka konstrukcja prawna może być odbierana jako mankament (patrz pkt 8). Problem polega jednak na tym, że nie można w drodze analogii opartej na prawotwórczej wykładni przepisów ustawy z dnia 06 września 2001 roku o dostępie do informacji publicznej wspomnianego mekamentu poprawiać. Otóż zarówno prokuratura jak i sąd nie są zobowiązani do tworzenia prawa - mają je jedynie stosować. Nie można więc nawet w dobrej wierze motywowanej potrzebą zmiany niedoskonałego prawa uzupełniać znamion czynu zabronionego - a tak można odczytać treść zarzutu postawionego oskarżonemu, w którym przypisano mu nieterminowe wykonanie obowiązku publikacji oświadczeń majątkowych w Biuletynie Informacji Publicznej. Kategorie należą podkreślić, że stosowanie analogii w prawie karnym w zakresie wyczerpania znamion czynu zabronionego jest niedopuszczalne i stanowi naruszenie podstawowej zasady materialnego prawa karnego wyrażonej w art. 1 § 1 kk i art. 115 § 1 kk (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 09 lutego 2021 r.; II DK 44/21). W drugim z tych przepisów można dostrzec wyrażenie zasady określoności ustawy karnej. Mówi on mianowicie o tym, że czynem zabronionym jest zachowanie o znamionach określonych w ustawie karnej. Chodzi więc o to, aby znamiona te były w sposób czytelny w przepisie ustawy wskazane - w tym celu, aby obywatel nie był zaskakiwany tworzeniem nowych znamion przestępstwa w sposób pozaustawowy, czyli w drodze analogii. Wspomnianą zasadę można również dostrzec wyrażoną w art. 42 ust.1 Konstytucji. Otóż stanowi, że odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. W tym kontekście podkreślano, że w demokratycznym państwie prawnym prawo karne musi być oparte na zasadzie określoności czynów zabronionych pod groźbą kary (tak Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z dnia 25 września 1991 r.; S 6/91; a także w orzeczeniu z dnia 26 kwietnia 1995 r.; K 11/94). Wskazywano, że wymagania określoności dotyczą zarówno materialnych elementów czynu, jak i elementów kary - w taki sposób, aby czyniło to zadość wymaganiam przewidywalności. Przepisy prawne muszą stwarzać obywatelowi jako podmiotowi odpowiedzialności karnej możliwość uprzedniego i dokładnego rozeznania, jakie mogą być prawno - karne konsekwencje jego postępowania. Materialne elementy czynu uznanego za przestępny muszą więc być zdefiniowane w ustawie - zgodnie z konstytucyjną zasadą wyłączności ustawy - w sposób kompletny, precyzyjny i jednoznaczny (tak Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z dnia 13 czerwca 1994 r.; S 1/94). Dlatego też omawiana zasada określoności ustawy karnej niesie ze sobą dwa postulaty. Pierwszy z nich jest skierowany do ustawodawcy i dotyczy nakazu typizacji czynów zabronionych w drodze ustawy oraz maksymalnej określoności tworzonych typów czynów zabronionych. Z kolei drugi postulat jest skierowany do osób stosujących prawo i dotyczy zakazu stosowania analogii i wykładni rozszerzającej (tak Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 06 lipca 1999 r.; P 2/99).

16. Wszystkie powyższe uwagi musiały prowadzić do uniewinnienia oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 23 ustawy z dnia 06 września 2001 roku o dostępie do informacji publicznej. W związku z tym, że nie miał on obowiązku niezwłocznego opublikowania oświadczeń majątkowych w Biuletynie Informacji Publicznej, to zbędne jest czynienie analiz odnośnie tego, czy i jacy pracownicy podlegający oskarżonemu winni wykazać się w tym zakresie stosowną aktywnością, a także w jakiej formie i kiedy.

17. W zachowaniu oskarżonego nie są również dostrzegalne znamiona przestępstwa z art. 231 § 1 kk, która to kwalifikacja w odniesieniu do omawianego czynu z art. 23 ustawy z dnia 06 września 2001 roku o dostępie do informacji publicznej w akcie oskarżenia nie pojawiła się, niemniej jednak przewijała się w jego uzasadnieniu (patrz strona 22). Otóż dla przyjęcia, że sprawca dopuścił się czynu z art. 231 § 1 kk istotne znaczenie ma ustalenie zakresu i rodzaju obowiązków, jakich funkcjonariusz publiczny nie dopełnił. Źródło obowiązków, których niewypełnienie stanowi warunek konieczny realizacji znamion omawianego przestępstwa, zależy od charakteru obowiązków i może mieć charakter ogólny, szczególny lub indywidualny. W przypadku pierwszego takim źródłem są najczęściej przepisy odnoszące się do wszystkich funkcjonariuszy lub poszczególnych ich kategorii. Obowiązki szczególne są na ogół regulowane przepisami dotyczącymi określonej kategorii funkcjonariuszy publicznych. Są zatem bardziej konkretnie określone w przeciwieństwie do obowiązków ogólnych. Wreszcie obowiązki indywidualne zawierają przepisy regulaminów, instrukcji, a nawet wydawane przez uprawnione osoby polecenia służbowe wykonania określonych czynności. Pewne obowiązki funkcjonariuszy publicznych mogą też wynikać z samej istoty urzędowania (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 04 maja 2016 r.; V KK 388/15). Raz jeszcze przypomnieć należy, że termin do wykonania nałożonego na oskarżonego obowiązku publikacji oświadczeń majątkowych w Biuletynie Informacji Publicznej nie został określony ani przepisem art. 24i ust. 3 ustawy z dnia 08 marca 1990 roku o samorządzie gminnym, ani też przepisami ustawy z dnia 06 września 2001 roku o dostępie do informacji publicznej. Tym samym nie miał on obowiązku podejmowania jakichkolwiek działań mających na celu niezwłoczne wykonanie wspomnianej powinności - także w formie wydania swoim podwładnym stosownych poleceń z tym ustawowym obowiązkiem związanych. To prowadzi do wniosku, że w zachowaniu oskarżonego znamion przestępstwa z art. 231 § 1 kk brak.



4. KARY, ŚRODKI KARNE, PRZEPADEK, ŚRODKI KOMPENSACYJNE I ŚRODKI ZWIĄZANE Z Poddaniem sprawcy próbie			
Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności
5. INNE ROZSTRZYGNIECIA ZAWARTE W WYROKU			
Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności
Marek Nazarko	II - III	II - III	1. Na skutek wydania wyroku zabezpieczone w sprawie dowody rzeczowe w postaci dokumentacji stały się zbędne dla postępowania, na skutek czego należało je zwrócić podmiotom, od których zostały zatrzymane.
6. INNE ZAGADNIENIA			
W tym miejscu sąd może odnieść się do innych kwestii mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, a niewyjaśnionych w innych częściach uzasadnienia, w tym do wyjaśnienia, dlaczego nie zastosował określonej instytucji prawa karnego, zwłaszcza w przypadku wnioskowania orzeczenia takiej instytucji przez stronę.			
<p>1. Oprócz dowodów przywołanych w sekcji 1 inne nie miały znaczenia dla poczynienia w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych. Wylaniające się w niej fakty miały bowiem charakter bezsporny - chodziło przede wszystkim o ich prawną ocenę. Stąd też nie miały większego znaczenia zeznania małżonki oskarżonego potwierdzającej fakt zakupu działki, skoro wynikał on ze zgromadzonej dokumentacji oraz zeznań zbywców nieruchomości w osobach [REDAKTOWANE]. Podobnie jest, jeżeli chodzi o wyjaśnienia oskarżonego. Nie miały również znaczenia zeznania świadków uczestniczących w 2005 roku w przetargu - a mianowicie [REDAKTOWANE]. Otóż kwestie z nim związane nie były objęte zarzutami. Drugorzędne znaczenie miały również zeznania [REDAKTOWANE], albowiem kwestie związane z procedurami dotyczącymi obrotu działką numer 1007 znajdowały oparcie w dokumentacji. Co zaś się tyczy zeznań [REDAKTOWANE] to mogły mieć znaczenie jedynie dla oceny działań podejmowanych przez nich w zakresie związanym z wykonywanymi czynnościami służbowymi - to zaś nie było główną osłą zainteresowania organów procesowych, tym bardziej, że okoliczności dotyczące obrotu działką numer 1007 wynikały ze stosownych aktów notarialnych, w związku z czym odwoływanie się do zeznań notariusza miałoby wyłącznie charakter pomocniczy. Z kolei zeznania [REDAKTOWANE] w zakresie dotyczącym składania oświadczeń majątkowych nie miały większego znaczenia zwłaszcza na to, że okoliczności te zostały potwierdzone zeznaniami innych świadków, a mianowicie [REDAKTOWANE].</p>			
7. KOSZTY PROCESU			
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności		
IV	1. W myśl art. 632 pkt 2 kpk w razie wydania wyroku uniewinniającego koszty sądowe ponosi Skarb Państwa.		
8. PODPIS			
Sędzia Andrzej Gołaszewski			

